

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **K. S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 22 stycznia 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 11 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 398/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 września 2023 r., sygn. akt XI Ko 368/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację pełnomocnika wnioskodawczyni jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawczynię K.S.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2023 roku, sygn. akt XI Ko 368/22, Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił wniosek K. S. o zasądzenie od Skarbu Państwa zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania za szkodę doznane przez jej ojca F. S. na skutek represjonowania przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości, działające na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 17 września 1944 r. do dnia 30 listopada 1954 r. za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pełnomocnik K. S. zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy czyn, w związku z którym F. S. był zatrzymany, a następnie skazany na pobyt w łagrach ZSRR w okresie od dnia 9 listopada 1944 r. do dnia 18 czerwca 1948 r., nie był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, podczas gdy z dokumentów załączonych do wniosku, jak i przesłuchania wnioskodawczyni wynika, że F. S. był członkiem polskiej organizacji niepodległościowej, posiadał broń oraz brał udział w akcjach aprowizacyjnych na rzecz oddziału, do którego należał i w związku z tym był rozpracowywany przez ówczesne władze państwowe,
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. 552 § 1 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. oraz art. 445 § 1 i 2 k.c. i art. 6 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że wnioskodawczyni nie należy się przedmiotowe zadośćuczynienie oraz odszkodowanie w związku z represjami jej ojca – F. S., co skutkowało błędnym oddaleniem wniosku, podczas gdy powyższe ustalenie sądu przeczy zasadzie pełnej kompensacji szkody, zgodnie z którą zadośćuczynienie i odszkodowanie powinno odpowiadać kwocie stanowiącej pełne naprawienie doznanej szkody i krzywdy,
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasad swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów w analizie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności naruszenia zasad logicznego wnioskowania i zasad wynikających z

doświadczenia życiowego, co mogło mieć wpływ na treść postanowienia, poprzez błędne uznanie, że działalność F. S. nie stanowiła działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a tym samym uznania, iż nie zaistniała przesłanka niepodległościowa.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2024 roku, sygn. akt II AKa 398/23, Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego prawomocnego rozstrzygnięcia wniosła pełnomocnik K. S. zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 167 k.p.k. i art. 171 k.p.k. oraz art. 452 § 2 pkt. 1 i art. 6 k.c. – poprzez brak właściwego i rzetelnego rozpoznania wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, w sytuacji gdy sąd II instancji miał bezwzględny obowiązek merytorycznego i należytego rozpoznania wszystkich zarzutów oraz z urzędu oraz zawartych w niej wniosków, a nie jedynie lakonicznego wskazania istnienia przesłanek negatywnych w postępowaniu pełnomocnika, które były powodem uniemożliwiającym zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania zgodnie z żądaniem wnioskodawczynie przez sąd I instancji, podczas gdy prawidłowa kontrola instancyjna skutkowałaby przeprowadzeniem czynności z urzędu przez sąd odwoławczy w zakresie przesłuchania świadka S. S. ps. [...] będącej łącznikiem w oddziale Armii Krajowej dowodzonego przez sierż. J. O., czyli dowodu który winien być znany sądowi odwoławczemu z urzędu na fakt posiadania przez F. S. broni palnej, podejmowania przez F. S. akcji dywersyjnych, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem prawidłowe rozpoznanie zarzutów przez sąd II instancji powinno prowadzić do dopuszczenia dowodu pomimo braku inicjatywy pełnomocnika w tym zakresie lub wskazania, że czynności te winne zostać przeprowadzone na nowo i prowadzić winny z prawidłowym zastosowaniem art. 6 k.c. do wskazania istnienia pozytywnych przesłanek do właściwego zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2021.1693 j.t.),

2. rażące naruszenie przepisów postępowania art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. polegające na braku przeprowadzenia czynności dowodowych z urzędu w zakresie powołania biegłego historyka IPN i tym samym przeprowadzeniu kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy z pominięciem dokumentów archiwalnych instytutu dotyczących wykorzystywania broni palnej w oddziale Armii Krajowej 9 kompanii dowodzonej przez sierż. J. O., w którym służył F. S., okoliczności nadania żołnierzowi Armii Krajowej pseudonimu konspiracyjnego i realizacji rozkazów dowódcy oddziału, co prowadziło do zaniechania przeprowadzenia dalszych czynności z urzędu w zakresie ponownego przesłuchania wnioskodawczynie, wskutek czego doszło do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego, spowodowanego skupieniem się w uzasadnieniu wyroku przez sąd odwoławczy na opisie istniejącej zdaniem tego sądu podstawy do oddalenia wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawczynie istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów. W żadnym razie nie jest wystarczające do jej uwzględnienia oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206).

Analizowana kasacja złożona przez pełnomocnika K. S. w znacznej mierze skierowana została przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenie dowodów, dokonanych przez sąd I instancji, wyrażając też dezaprobatę wobec braku dalszej inicjatywy dowodowej po stronie sądu. Celem kasacji jest natomiast jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń, dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012). W niniejszej sprawie, tak w apelacji, jak i w kasacji, pełnomocnik wnioskodawczyni w rzeczywistości natomiast kwestionuje mające zasadnicze znaczenie dla podjętego rozstrzygnięcia ustalenie faktyczne w postaci niewykazania prowadzenia działalności niepodległościowej przez F. S. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała prawdopodobieństwa choćby w nieznacznym stopniu, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Nie można uznać, by przeprowadzona kontrola odwoławcza naruszała art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Analiza treści uzasadnienia wyroku tego sądu, w porównaniu z treścią zarzutów apelacyjnych, jasno wskazuje, iż nie były trafne zarzuty ich błędnego rozpoznania. Zarzuty kasacji są bezpodstawne i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

Zarzut pierwszy kasacji sprowadza się przy tym do zarzucenia odwoławczemu, iż nie podjął z urzędu czynności zmierzających do przesłuchania w charakterze świadka S. S. ps. [...]. Uzasadnienie natomiast tego zarzutu jest niezrozumiałe, zresztą cała część argumentacyjna tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia sporządzona została w sposób niezwykle chaotyczny, co utrudniało przyporządkowanie przedstawionych tam ocen i postulatów sformułowanym zarzutom. Pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucała w apelacji błąd w ustaleniach faktycznych, natomiast w uzasadnieniu kasacji wskazano, że sądowi I instancji zarzucono obrazę prawa materialnego, a sąd odwoławczy błędnie nie

ustosunkował się do rzeczywistego zarzutu błędnych ustaleń (str. 4 kasacji). Na stronach 5-7 kasacji przedstawiono inne rzekome uchybienia sądu, i to zasadniczo pierwszej instancji, by na stronie 8 ponownie zakwestionować prawidłowość kontroli odwoławczej odnośnie do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Poczynając od 11 strony kasacji skarżąca raz jeszcze neguje prawidłowość kontroli odwoławczej, nie wskazując jednak w żaden sposób, na czym miałyby polegać błędne działanie sądu apelacyjnego. Sąd ten bowiem w sposób rzetelny i przekonujący omówił zarzuty apelującej, czyniąc uprzednio zastrzeżenie, że dokona tego w sposób odnoszący się do wszystkich zarzutów apelacji łącznie – wobec tożsamej argumentacji tego środka odwoławczego, jedynie „ubranej” w różne uchybienia. Skarżąca zaś w istocie nie określiła, które zarzuty apelacyjne nie zostały prawidłowo, rzetelnie rozpoznane, a tym bardziej aby konsekwencją takiego działania sądu *ad quem* był brak podjęcia określonych czynności dowodowych z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Trafnie wskazał w odpowiedzi na kasację prokurator, że zasądzenie odszkodowania dochodzonego w oparciu o tzw. ustawę lutową warunkowane jest udowodnieniem związku zachodzącego pomiędzy wykazywaną szkodą lub krzywdą, a orzeczeniem, którego nieważność została stwierdzona, lub takiego związku z represjami, jakie osobę tę spotkały ze strony radzieckich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organów pozasądowych w warunkach, o których mowa w ust. 2a i 2b art. 8 ustawy lutowej. Ten związek musi być udowodniony, nie może opierać się jedynie na domniemaniu, a ciężar tego dowodu (lub co najmniej inicjatywy dowodowej), spoczywa na wnioskodawcy. Biorąc zaś pod uwagę daleko idącą inicjatywę dowodową sądu I instancji, który zwrócił się do wszystkich instytucji, które mogły dysponować jakimikolwiek dokumentami wskazującymi na to, że F. S. walczył w szeregach Armii Krajowej – w rezultacie nie uzyskawszy żadnych dowodów, dawało to podstawę sądowi odwoławczemu do stwierdzenia, że kontrolowane orzeczenie było słuszne.

Nie znajdują także akceptacji Sądu Najwyższego zawarte w kasacji żądania poczytania sądowi *ad quem*, iż jego rażącym błędem było zaniechanie realizacji określonych czynności dowodowych z urzędu. Czynności takie niezwykle szeroko zrealizował sąd okręgowy, a uczestnicy postępowania inicjatywę dowodową w

postępowaniach obu instancji finalnie uznali za wyczerpaną. Ani w apelacji, ani w toku postępowania odwoławczego pełnomocnik wnioskodawcy nie składała jakichkolwiek wniosków dowodowych. Nie sposób przyjąć, aby w związku z niepodjęciem przez sąd odwoławczy z urzędu dalszych czynności dowodowych w sprawie na etapie apelacyjnym doszło w jakimkolwiek stopniu do obrazy art. 440 k.p.k. Podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego takiego zarzutu naruszenia prawa procesowego jest co prawda dopuszczalne, ale wyłącznie w sytuacji, gdy zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia sądu pierwszej instancji. Art. 440 k.p.k. z uwagi na swój wyjątkowy charakter, może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy popełnione przez sąd pierwszej instancji uchybienia procesowe są rażące i ponadto miały – nie tylko potencjalny, ale realny, rzeczywisty wpływ na treść wyroku. Należy przypomnieć, że rażąca niesprawiedliwość orzeczenia sądu odwoławczego ma miejsce wtedy, gdy sąd ten pominął lub nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie między innymi zasady sprawiedliwej represji. Ta „rażąca niesprawiedliwość” w rozumieniu art. 440 k.p.k. musi być nie tylko „oczywista” – a więc „widoczna na pierwszy rzut oka”, „niewątpliwa” – ale też ma wyrażać poważny „ciężar gatunkowy” uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego „rażącą niesprawiedliwością”. Rzec więc dotyczy nie każdej „niesprawiedliwości” wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (wyrok SN z dnia 3 czerwca 2014 r., IV KK 437/13, LEX nr 1478714; postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KK 390/16, LEX nr 2192619; postanowienie SN z dnia 25 maja 2021 r., II KK 138/21, LEX nr 3245229). Tego rodzaju okoliczności kasacja nie wykazuje, a sąd apelacyjny prawidłowo ustosunkował się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów.

W świetle prawidłowych ocen przyjętych przez sąd II instancji należy stwierdzić, że do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów

niewątpliwie nie doszło, co z kolei wywołało konsekwencje w postaci oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skarżącą kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

r.g.